Nowymi wielkimi osiągnięciami produkcyjnymi witamy Swięto Odrodzenia!

REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Gdynia, Mściwoja 9 tel 22-60
TELEFONY:
Centr. 335-61 do 65
Red. nacz. 335-60
Sekretariat 335-59
Red. nocny 335-66
Red. gosp. 335-58
Pismo redaguje zespół

CZYTELNIK

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Tel.: Centrala 335-61 do 65
Dyrektor delegatury 335-57
Ogłoszenia 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje Spółdzielnia Wyd.-Ośw. „CZYTELNIK"

ROK VII NR 195 — CZWARTEK, 19 LIPCA 1951 R. — Cena 1[illegible] gr.

Powitamy rocznicę Manifestu PKWN wielkimi budowlami Planu Sześcioletniego tysiącami nowych mieszkań i placówek kultury

WARSZAWA. (PAP). — Cały kraj żyje pod znakiem przygotowań do uroczystego obchodu 7 rocznicy Manifestu PKWN. W miastach i miasteczkach, gminach i gromadach ludność organizuje akademie oraz wystawy obrazujące bogaty dorobek minionych 7 lat. W dniach poprzedzających rocznicę i w dniu 22 Lipca obok nowych, wielkich obiektów Planu 6-letniego oddane zostaną do użytku mas pracujących tysiące nowych mieszkań, liczne placówki kulturalne: domy kultury, świetlice, sale teatralne oraz wiele placówek służby zdrowia jak szpitale, sanatoria itp. Dzień Święta będzie dniem radosnych zabaw ludowych, festynów i imprez sportowych.

Lud polski dobrze przy tym pamięta komu zawdzięcza swą wolność i możność budowania lepszego, szczęśliwego życia. Dlatego **wszędzie umajone są zielenią i przyozdabiane kwiatami mogiły żołnierzy wyzwoleńczej Armii Radzieckiej i żołnierzy Wojska Polskiego.** W przeddzień i w dniu Święta na mogiłach tych składane będą wieńce i wiązanki kwiatów.

W STOLICY kulminacyjnym punktem uroczystości Święta Odrodzenia będzie wielka defilada, w której obok jednostek Wojska Polskiego wezmą udział ORMOwcy, junacy SP i 8.000 sportowców. Defilada połączona będzie z rewią lotniczą. Wieczorem w wielu punktach miasta odbędą się zabawy ludowe i festyny. W przeddzień rocznicy odbędzie się uroczysta akademia.

W pierwszych domach MDM, w wielu nowych blokach Muranowa, Młynowa i Koła trwają ostatnie roboty wykończeniowe. Dobiegają końca prace przy budowie wiaduktu nowopowstającej trasy N-S, ostatnie prace wykonują robotnicy przy budowie nowych hal w zakładach im. Gen. Świerczewskiego, w fabryce samochodów osobowych na Żeraniu, w fabryce „Rygawar", w wielkiej całkowicie zmechanizowanej piekarni. Wszystkie te obiekty oddane będą do użytku w dniach poprzedzających Święto Odrodzenia.

ROBOTNICY ŁODZI otrzymają m. in. dziesiątki nowych mieszkań. W osiedlu mieszkaniowym na starym mieście oddane zostaną do użytku bloki nr 14 i 14-a. W osiedlu im. Juliana Marchlewskiego całkowicie zostaną ukończone roboty przy budowie bloku nr 14 i przy budowie przedszkola. Łódź otrzyma również liczne nowe placówki służby zdrowia.

NA ŚLĄSKU załogi budowlane szybko wykańczają nowe bloki mieszkalne, przedszkola i szkoły. **Przewiduje się oddanie do użytku w rocznicę PKWN 1050 nowych izb mieszkalnych.** M. in. robotnicy Radzionkowa otrzymają 150 nowych izb. W Klimontowie i Wojkowicach oddane zostaną do użytku łaźnie i pralnie; w Knurowie Klimontowie oraz w wielu innych miejscowościach — przedszkola.

NA DOLNYM ŚLĄSKU ponad 100 robotniczych ekip artystycznych wyjedzie w dniu Święta z bogatym programem pieśni i tańca do gromad wiejskich. Na akademie, które odbędą się we wrocławskich zakładach pracy zaproszeni zostali goście ze wsi, przodujący chłopi z wielu gromad oraz przodownicy pracy z POMów i PGR-ów. W 8 punktach Wrocławia odbędą się w dniu 22 Lipca zabawy ludowe.

CHŁOPI WOJ. SZCZECIŃSKIEGO intensywnie przygotowują się do uczczenia Święta Wyzwolenia. W gromadzie Małe Radowo pow. Łobez wiejski zespół artystyczny przygotowuje program pieśni i wierszy, z którymi wystąpi w dniu święta w trzech gromadach. Członkowie spółdzielni produkcyjnej „Dobra" w powiecie szczecińskim kończą remont świetlicy gromadzkiej z piękną salą teatralną i czytelnią.

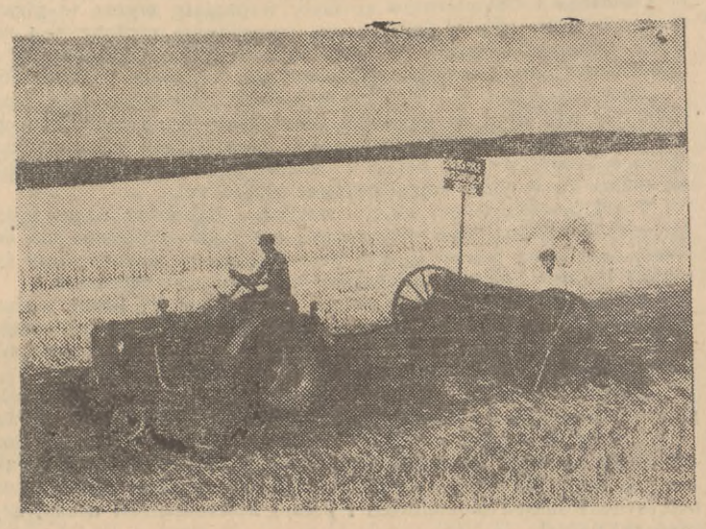

W majątku PGR Nacpolsk pow. płoński rozpoczęto żniwa stosując radziecki system cykliczny. Polega on na tym, że bezpośrednio po ścięciu zboża ustawia się zboże w kopy, grabi ściernisko, dokonuje podorywki i sieje poplony. Przy tej metodzie zatrzymuje się więcej wilgoci w glebie i ułatwia wschodzenie przed zimą chwastów, które w ten sposób łatwo jest wytępić. W rezultacie ten system daje 20 do 30 proc. większe plony. Zastosowanie tego systemu w majątku PGR Nacpolsk było możliwe, dzięki odpowiedniemu wyposażeniu technicznemu i przygotowaniu pracowników miejscowego PGR-u.

Na zdjęciu: Siew poplonów. CAF fot. Nowosielski.

Pogoda sprzyja żniwom
Zaczyna się sprzęt pszenicy

WARSZAWA. (PAP). — Kampania żniwna rozwija się w całej pełni. Rady Narodowe czuwają nad sprawnym jej przebiegiem.

Sprzęt rzepaku i jęczmienia w wielu województwach został już zakończony. Zbiory żyta, dzięki pomocy maszynowej POM-ów i SOM-ów, oraz dzięki realizacji zobowiązań, podjętych przez chłopów dla uczczenia 7 rocznicy Manifestu Lipcowego, przebiegają pomyślnie. Słoneczna pogoda sprzyja dojrzewaniu pszenicy, chłopi niektórych gromad już rozpoczęli jej sprzęt.

W województwie bydgoskim zakończono zbiór rzepaku i jęczmienia ozimego. Żyto zebrano tam z 90 tys. ha.

W powiecie zamojskim, województwo lubelskie, niektórzy gospodarze przystąpili do sprzętu pszenicy ozimej, w powiecie płońskim w województwie warszawskim chłopi wykosili już przy pomocy maszyn z POM i SOM przeszło 50 proc. żyta.

Spółdzielnie produkcyjne województwa lubelskiego donoszą o ukończeniu zbiorów żyta i rozpoczęciu sprzętu pszenicy ozimej.

Sprawnie przebiegają żniwa w PGR-ach. Na polach gospodarstw państwowych Stablenica, Wichorze i Ostaszewo pracują przy żniwach kombajny radzieckie. Jednocześnie ze sprzętem zbóż robotnicy rolni dokonują omłotów rzepaku oraz jęczmienia. W zespole PGR — Sielec uzyskano po 20 kwintali jęczmienia z jednego ha, a w zespole PGR Pypin — po 25 kwintali rzepaku z 1 ha.

Przyznanie nagród
w festiwalu polskich sztuk współczesnych

WARSZAWA (PAP). **W dniu 18 bm. zakończył się w stolicy ostatni etap wielkiej imprezy kulturalnej — festiwalu polskich sztuk współczesnych.**

Na zakończenie finałów w Państw. Teatrze Polskim przybyli członkowie Rady Państwa, przedstawiciele Rządu, KC PZPR oraz liczni reprezentanci świata literackiego i artystycznego stolicy.

W dziale nagród zespołowych— I nagrodę w wysokości 30.000 zł przyznano zespołowi aktorskiemu Państw. Teatru Współczesnego w Warszawie za przedstawienie sztuki A. Tarna „Zwykła sprawa".

Trzy drugie nagrody w wysokości po 20.000 zł — zespołowi aktorskiemu Państw. Teatru Nowego w Łodzi za przedstawienie sztuki J. Warmińskiego „Zwycięstwo", zespołowi aktorskiemu Państw. Teatrów Dramatycznych w Krakowie za przedstawienie sztuki: J. Iwaszkiewicza „W Błędomierzu", A. Maliszewskiego „Wczoraj i przedwczoraj" i J. Rojewskiego „Tysiąc walecznych" oraz zespołowi aktorskiemu Państw. Teatru Kameralnego w Warszawie za przedstawienie sztuki L. Pasternaka „Trzeba było iskry".

III nagrodę w wysokości 15.000 zł — zespołowi aktorskiemu Państw. Teatru im. St. Jaracza w Olsztynie za wybitny wkład pracy w przygotowaniu festiwalu polskich sztuk współczesnych na terenie Olsztyna.

Rokowania w Kaesongu

PEKIN. (PAP). — Jak donosi korespondent Agencji Nowych Chin z Phenianu, na środowym posiedzeniu przedstawicieli obu stron walczących w Korei, odbytym w Kaesongu, omawiano w dalszym ciągu sprawę porządku dziennego. Posiedzenie trwało 5 i pół godzin.

Walki trwają

PEKIN (PAP). W komunikacie, ogłoszonym 18 bm. w Phenianie, dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej, podaje, że na wszystkich odcinkach frontu oddziały Koreańskiej Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi kontynuowały walki o lokalnym znaczeniu przeciw wojskom amerykańsko - angielskich interwentów i oddziałom lisynmanowskim, zadając nieprzyjacielowi straty w ludziach i sprzęcie.

17 lipca ogniem artylerii nabrzeżnej zatopiony został u wybrzeży wschodnich w rejonie Wonsanu 1 kontrtorpedowiec nieprzyjacielski, a 3 inne okręty zostały uszkodzone. 18 lipca strącono 7 samolotów nieprzyjacielskich.

Amerykanie wystawiają satelitom rachunek za wojnę w Korei

SZTOKHOLM (PAP). Wychodzący w Goeteborgu dziennik „Arbetartidningen" donosi z Waszyngtonu, iż **rząd amerykański zamierza zwrócić się do państw, których przedstawiciele głosowali w swoim czasie za tzw. „akcją ONZ w Korei", z propozycją, aby wzięli udział w uregulowaniu zagadnień finansowych, związanych z wojną w Korei.**

Po dymisji rządu de Gasperi

Sekretariat Komunistycznej Partii Włoch żąda nowych wyborów

RZYM. (PAP). — Sekretariat Komunistycznej Partii Włoch po dyskusji nad sytuacją kraju, powstałą w związku z dymisją rządu de Gasperi, ogłosił rezolucję, w której stwierdza m. in., iż **byłoby poważnym błędem uważać obecny kryzys rządowy za zwyczajny przejaw wewnętrznopartyjnej rozgrywki w łonie Chrześcijańskiej Demokracji. Rozgrywka ta, stanowi wyraz niezadowolenia i niepokoju, szerzącego się wśród wszystkich warstw ludności włoskiej.**

Wybory samorządowe, w których partia rządząca utraciła 2,5 miliona głosów a opozycja uzyskała 40 proc. wszystkich głosów, wykazały, że **we Włoszech panuje głęboka nieufność do obecnego kierownictwa politycznego.** Bezsporna większość ludności rozumie, że polityka aktywnych przygotowań do wojny, prowadzona na rozkaz imperialistów amerykańskich, nie może nie odbić się na warunkach bytu ogromnej większości obywateli włoskich.

Rezolucja podkreśla, że rząd nigdy nie zasięgał opinii kraju w sprawie zgubnej polityki zbrojeń. Nic więc dziwnego, że ogólne niezadowolenie przybiera coraz bardziej zdecydowane formy.

Wszelkie próby pokonania obecnych trudności za pomocą nowych manewrów bez poruszenia samej istoty trudności, w jakich Włochy się znalazły, wywołać mogą jedynie dalsze pogorszenie sytuacji. Jest rzeczą konieczną, by we wszystkich sprawach naród mógł się jasno wypowiedzieć. **Należy więc przeprowadzić jak najszybciej nowe wybory do parlamentu, by obywatele mogli się wypowiedzieć w sprawie polityki zbrojeń i wojny.**

Partia Komunistyczna — głosi rezolucja — uważa, że Włosi, bardziej niż jakikolwiek inny naród, potrzebują polityki pokoju, mogącej zapobiec katastrofie finansowej. Włochy winny realizować „plan pracy" Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy, który przyczyni się do likwidacji bezrobocia i do wprowadzenia koniecznych reform.

Rezolucja podkreśla w zakończeniu, że w obliczu wynikłej sytuacji, ster rządu powinien być powierzony osobie, stojącej poza partiami i ponad partiami oraz dającej wszelkie gwarancje bezstronności i uczciwości.

Misja Harrimana
Zakusy Amerykanów na irańską naftę

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Specjalny doradca prezydenta Trumana — Averell Harriman po przybyciu do Teheranu rozpoczął niezwłocznie rozmowy z premierem Iranu Mossadikiem oraz z jego najbliższymi współpracownikami. Oficjalne koła irańskie zachowują milczenie na temat konkretnej treści rozmów, wskazując, iż są one „poufne" i że „centralne miejsce zajmuje w nich ustawa o nacjonalizacji przemysłu naftowego".

Pomimo braku oficjalnych komunikatów o szczegółach „narad" z Harrimanem, twierdzi się, że **pragnie on zapewnić korzyści z transakcji z rządem irańskim amerykańskim towarzystwom naftowym.**

Harriman prowadzi ponadto rozmowy we wszystkich innych sprawach „ekonomicznych" związanych bezpośrednio z nieograniczonym wzmożeniem wpływów amerykańskich w Iranie i ostatecznym wyparciem z Iranu wpływów angielskich.

* * *

TEL AVIV. (PAP). Tygodnik egipski „Al Dżunhur Al Mysri", komentując orzeczenie Trybunału Międzynarodowego w Hadze w sprawie sporu o naftę irańską, stwierdza, że prokurator generalny Anglii Sawskays i radca prawny angielskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Backett przed rozpatrzeniem jeszcze sprawy przez Trybunał odbyli w obecności ambasadora amerykańskiego w Holandii Chapina naradę z przewodniczącym Trybunału i sędziami, reprezentującymi mocarstwa zachodnie.

Narada ta miała na celu wywarcie nacisku na Trybunał i zapewnienie korzystnego dla Anglii orzeczenia.

Największe w Europie zakłady optyczne

PRAGA (PAP). W Pradze uruchomiono największe w Europie zakłady optyczne. Przy zakładach czynny będzie specjalny dział wykonujący w nagłych wypadkach okulary na poczekaniu.

Piłkarze węgierscy remisują z Gwardią 2:2

W obecności 25 tysięcy widzów rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami górników węgierskich i Gwardii. Zawody po interesującym przebiegu zakończyły się wynikiem remisowym 2:2 (1:0).

W pierwszej połowie więcej z gry mieli Polacy, którzy nie umieli jednak wykorzystać wielu nadarzających się okazji. W 13 minucie sędzia Cober nie uznał bramki strzelonej z pozycji spalonej przez Kohuta. W 29 minucie Węgrzy ze strzału Varga zdobywają prowadzenie. Do przerwy Kohut dwukrotnie przestrzeliwuje z dogodnych sytuacji.

W drugiej połowie lepsi technicznie Węgrzy przejmują inicjatywę. Ciągłe zmiany w pozycji dezorientują drużynę polską, która gra w tym okresie raczej defensywnie. W 58 minucie zarządzony za rękę obrońcy Węgrów rzut karny nie wykorzystuje Gracz. Bramkarz gości wspaniałą robinsonadą odbija piłkę w pole. W 72 m. Molnar zdobywa drugi punkt. Dopiero na kwadrans przed końcem Polacy przechodzą do zdecydowanej ofensywy, której efektem są dwie strzelone bramki. Pierwszą zdobył najlepszy wśród Polaków — Mieczysław Gracz, a druga padła z centry Olszewskiego.

Śliskie boisko odpowiadało lepszym technicznie Węgrom. Bardziej bojowa była jednak drużyna polska, która przy lepszych umiejętnościach strzałowych już w pierwszej połowie mogła ustalić korzystny wynik dla siebie. **Gra na ogół była ładna, a końcowy zryw Polaków zdobył sobie uznanie wielotysięcznej publiczności. (as)**

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY do godz. 22 dnia 19 lipca 1951 r.

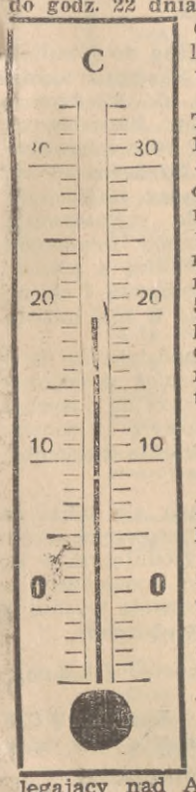

Chmurno, przelotne deszcze z większymi rozpogodzeniami. Temperatura ok. 14 st. w nocy i około 19 st. w dzień. Widzialność dobra. Wiatry umiarkowane, chwilami porywiste od 3 do 5 st. w skali B. północno - zachodnie. Stan morza 3 — 4. Zatoki Gd. 2 — 3.

SYTUACJA BAROMETR.:

Niż nad Europą północno - zachodnią, Morzem Norweskim i Oceanem Lodowatym przesuwa się na wschód. Płytki niż nad Atlantykiem północnym przesuwa się na wsch. Rozległy wyż zalegający nad Atlantykiem południowym, Anglią i Europą zachodnią bez zmian.

Polacy z Belgii wysiedleni przez kapitalistyczny rząd przybyli do ojczyzny

Wczoraj wieczorem wszedł do portu gdyńskiego s-s „Lublin" wioząc na pokładzie wysiedlonych z Belgii działaczy Polonii Belgijskiej z przewodniczącym Rady Narodowej Polaków w Belgii Malotką na czele.

Na wiadomość o ich przybyciu przed dworcem morskim zebrali się tłumnie przedstawiciele społeczeństwa Wybrzeża, delegacje z gdyńskich zakładów pracy, młodzież i dzieci polskie z Belgii, które spędzają wakacje na koloniach w Sopocie.

Przemówienie powitalne wygłosił II sekretarz KM PZPR z Gdyni ob. Jasiński, a zebrane społeczeństwo zgotowało dzielnym bojownikom o pokój, wysiedlonym przez kapitalistyczny rząd Belgii, serdeczną owację.

Imieniem przybyłych odpowiedział przewodniczący Malotka, dziękując za doznaną opiekę w czasie podróży i za gorące przyjęcie na ziemi ojczystej.

Niech żyje narodowy front walki o pokój i Plan Sześcioletni!

Po komunikacie PKPG

Narodowy Plan Gospodarczy w II kwartale 1951 r. został wykonany z nadwyżką. Fakt ten ujęty w suche ramy cyfr kryje w sobie ogrom wspaniałego wysiłku klasy robotniczej i ofiarnej pracy całego społeczeństwa.

Plan bowiem na rok 1951 jest specjalnie napięty i poważnie zwiększony. Jeżeliśmy go przekroczyli, jeśliśmy — pomimo piętrzących się trudności gospodarczych, w warunkach ostrej walki z wrogiem klasowym — zdołali podnieść produkcję przemysłową i rolną, wzmóc osiągnięcia transportu i podwyższyć obroty handlu — to dokonaliśmy dzieła istotnie wielkiego.

Przekroczenia Planu przez ministerstwa Górnictwa, Przemysłu Ciężkiego i Chemicznego znalazły wspaniały wyraz w gigantycznych budowlach socjalizmu, we wzmożonym wydobyciu i nowych kopalniach węgla, w stalowniach huty „Częstochowa" i „Kościuszko", w Gorzowie, Kędzierzynie, Wizowie i Dworach...

Przyzwyczajeni do wielkich sukcesów niejednokrotnie przechodzimy nad nimi do porządku dziennego. Ale imponujące cyfry komunikatu PKPG uprzytomniają nam właśnie rozmiary naszych osiągnięć, wzrost potęgi i znaczenia Polski Ludowej, stały jej marsz ku wielkiej socjalistycznej przyszłości.

Przekroczenia Planu objęły wszystkie dziedziny naszego życia gospodarczego. Tak więc rozwój przemysłu ciężkiego ma doniosły wpływ na wzrost innych przemysłów, na poziom stopy życiowej ludności, na stan zaopatrzenia rynku wewnętrznego.

Wzrost inwestycji budownictwa, wyrażający się liczbą wyższą o 72 proc. od poziomu nakładów w I półroczu roku ubiegłego, mówi o ogromie naszych nowych budowli, o tym jakie znaczenie przywiązuje Polska Ludowa do przyszłego rozkwitu państwa.

Rozwój rolnictwa zaznaczył się w wykonanych z nadwyżką planach zasiewów, we wzrastającym stale zmechanizowaniu upraw, w dalszym umocnieniu spółdzielni produkcyjnych, których ilość osiągnęła na dzień 30 czerwca rb. liczbę 3.054, rozwój ten świadczy, że rolnictwo coraz wyraźniej wkracza na nowe tory, prowadzące do wielkich przeobrażeń i pełnej nowoczesności naszej gospodarki rolnej.

Transport kolejowy, wodny i samochodowy spełnił swe zadania, gdyż plan przewozów towarowych, najistotniejszych dla rozwoju gospodarki narodowej, wykonał w 101 proc.

Wzrosła również całość obrotu handlu detalicznego w cenach bieżących o ok. 13 proc. — w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego. Daje to pojęcie o zwiększonej sieci punktów sprzedaży, o poprawiającym się ich zaopatrzeniu, o wzroście spożycia wewnętrznego i o wznoszącym się poziomie stopy życiowej.

Naszą stale rosnącą industrializację, nasz wzrost produkcji stwierdza liczba pracowników zatrudnionych w przemyśle. Zwiększyła się ona w I półroczu rb. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego o 7 proc. Cyfra ta ma specjalną wymowę. Przekreśla ona na zawsze groźbę bezrobocia, akcentuje nieprzerwany rozwój naszego przemysłu, podkreśla wzrost pozycji „zarobki" w budżecie rodzinnym i przyobleka w realne kształty szczęśliwszą i jaśniejszą przyszłość ludzi pracy w Polsce.

Płace miesięczne pracowników wzrosły w grupie przemysłowej w porównaniu z drugim kwartałem roku ubiegłego o 6 proc. Cyfrę tę uzupełniają jeszcze — zdobycze socjalne, rozwój oświaty i kultury, która udostępniona została najszerszym masom pracującym.

Wzrost wydajności pracy przekroczył nakreślone zadania w większości gałęzi produkcji. Daje to świadectwo wielkiej ofiarności klasy robotniczej, mówi o entuzjastycznej pracy całego społeczeństwa, o trudzie inteligencji pracującej — inżynierów i techników, którzy we wspólnym wysiłku budują Polskę socjalistyczną.

Komunikat PKPG może więc napawać nas dumą. W trudnych bowiem warunkach osiągamy coraz to nowe szczeble postępu. Nieustępliwie kroczymy, łamiąc przeszkody, do socjalizmu. Wykonanie planu pierwszego półrocza rb. z przekroczeniem 2 proc. daje nam uzasadnioną podstawę do pewności, że całoroczny plan 1951 r. wykonamy również z nadwyżką.

Wskazuje na to równy rytm naszej pracy, pozbawiony nietrwałych zrywów i dorywczej „szturmowości". Świadczy o tym wspaniały rozwój współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego. Podkreśla to również wola i energia całego społeczeństwa, skupionego we froncie narodowym wokół władzy ludowej, wokół sprawy postępu i pokoju.

J. K. W.

Przed 22 Lipca

Tempo przerasta plany

Czerwiec i lipiec bieżącego roku zapiszą się w historii naszego socjalistycznego budownictwa, jako bogaty w wydarzenia okres uruchamiania pierwszych wielkich obiektów przemysłowych Planu Sześcioletniego.

Ruszyła stalownia częstochowska. Potężne zakłady chemiczne w Wizowie produkują już kwas siarkowy z krajowego anhydrytu. Tętni życiem nowa fabryka sztucznego włókna w Gorzowie. Za kilka dni pierwszy strumień surówki spłynie z wielkiego pieca huty „Kościuszko", a cementownia - gigant w Opolu podejmie na wielką skalę produkcję materiałów budowlanych.

Imponujący jest jednak nie tylko rozmach naszego budownictwa przemysłowego. W niemniejszym stopniu zadziwia jego tempo.

W roku bieżącym wartość produkcji przemysłowej winna według planu przekroczyć o 23,4 proc. wartość produkcji z roku ubiegłego. **Jest to skok olbrzymi, skok, który porównać można tylko z przeciętnym tempem rozwoju produkcji przemysłowej w Związku Radzieckim.** Wystarczy wspomnieć, że np. w Stanach Zjednoczonych, a więc w najbardziej przodującym kraju kapitalistycznym, w latach najlepszej koniunktury (1890 - 1913) przeciętny roczny przyrost dochodu narodowego nie przekraczał nigdy — 4,1 proc., u nas zaś — tylko w roku bieżącym — dochód narodowy zwiększy się co najmniej o 18,9 proc.

U źródeł „polskiego tempa"

Nasze tempo wypływa z ogromnych możliwości rozwojowych, jakie zna i może wykorzystać tylko ustrój zmierzający do socjalizmu. Zamiast kapitalistycznej anarchii panuje u nas — plan. Celem naszej produkcji jest nie zysk, ale pełne zaspokojenie potrzeb społeczeństwa.

W warunkach kapitalistycznych, kiedy środki produkcji stanowią prywatną własność, ogromna część dochodu osiąganego przez przemysł zużywana jest przez kapitalistów na osobiste zachcianki.

Kiedy w r. 1945 przejęliśmy kluczowe zakłady przemysłowe — całkowity dochód skierowany został na rozszerzenie produkcji, na inwestycje, na podniesienie stopy życiowej mas. Planowa gospodarka społeczna uniemożliwia marnotrawienie dóbr, stanowiących własność całego narodu.

Planowa gospodarka zlikwidowała w Polsce raz na zawsze bezrobocie. Setki tysięcy ludzi, skazanych przez kapitalizm na nędzę, powiększyło naszą liczbę rąk roboczych w fabrykach, biurach, transporcie i handlu.

Planowa gospodarka wreszcie, stwarzając warunki pełnej współpracy między poszczególnymi przedsiębiorstwami produkcyjnymi, usuwa hamulce dla postępu techniki.

Decyduje — człowiek

Na podłożu nowych warunków rozwija się nowy stosunek do pracy. Wyrazem tego jest potężniejące z każdym miesiącem współzawodnictwo pracy, które przekształca się z indywidualnego — w zespołowe, z walki o ilość produkcji — w walkę o jej jakość, w coraz większym stopniu opiera się o nową technikę. Współzawodnictwo pracy przeradza się w polski odpowiednik słynnego ruchu stachanowskiego, który dźwignął potężne radzieckie pięciolatki.

Nowy stosunek do pracy — źródła dobrobytu wszystkich — przejawia się w ogromnym rozwoju ruchu racjonalizatorskiego i nowatorskiego.

Najwyższy swój wyraz znajduje nowy, socjalistyczny stosunek do pracy w bohaterskim wysiłku przodujących załóg roboczych, tworzących wielkie budowle socjalizmu.

Ogromna zmiana w stosunku do pracy, która dokonała się na przestrzeni minionego siedmiolecia, świadczy o coraz szybciej postępującym zacieraniu się różnicy między pracą indywidualną, a społeczną, między interesem osobistym, a ogólnym. I to jest najgłębsza, najbardziej istotna przyczyna zawrotnego tempa naszego budownictwa.

Plany i rzeczywistość

Rokrocznie przed Świętem Odrodzenia Polski dokonujemy bilansu naszych osiągnięć i kreślimy perspektywy przyszłości. Spróbujemy pod tym kątem spojrzeć na tempo naszego budownictwa.

Jednym z podstawowych założeń podwyższonego Planu Sześcioletniego było: **nie stracić tempa przy przechodzeniu — z okresu odbudowy — do budowy podstaw socjalizmu.**

Konieczność zachowania i przyśpieszenia tempa podkreśliło mocno V Plenum KC PZPR. W swoim przemówieniu na Plenum, wicepremier Minc wskazywał na istniejące jeszcze niebezpieczeństwo osłabienia tempa naszego rozwoju. V Plenum KC PZPR rozbiło ostatecznie „teorie" lansowane przez niektórych ekonomistów a dowodzące, że nie można jakoby budować w tym tempie, co odbudowywać. **Półtoraroczny odcinek planu, jaki mamy już za sobą, dał nam najlepszy dowód słuszności obranej drogi i całkowitej realności naszych ambitnych i trudnych planów.**

W roku 1950 planowaliśmy wzrost produkcji przemysłowej o 22 proc. Rzeczywisty wzrost produkcji osiągnął — 30,8 proc. Przewyższyliśmy planowane tempo. **Dotychczasowe wyniki pracy w r. bieżącym świadczą, że powinniśmy przekroczyć tempo określone planem również i w przełomowym roku 1951.**

Nasza świadoma, ofiarna praca przekreśla i podwyższa poziomy najambitniejszych zamierzeń, przyśpieszając drogę do socjalizmu. Tak mówią liczby. Tak mówimy my sami — wymową naszego owocnego trudu i wspaniałych osiągnięć.

JAN PODOSKI

NA marginesie

Trzeba wybierać...

Od ubiegłej niedzieli podwyższona została w Anglii cena cukru o 21 proc. Nie jest to pierwsza podwyżka w szeregu artykułów żywnościowych, których ceny stale skaczą w górę. Litania jest już dość długa. Na pierwszy ogień poszedł chleb, za nim mąka, później masło, margaryna, herbata, mięso i wreszcie cukier.

Ażeby zapobiec dalszej zwyżce ceny, rząd brytyjski zakupił za dolary, na których mu tak bardzo zależy, większą partię niskogatunkowego cukru z Kuby. Ale przeciwko transakcji tej podnieśli wielki alarm producenci z Commonwealthu, którzy obawiają się, że nie będą mogli dalej śrubować cen. Australia wystosowała nawet ostry protest pod adresem rządu w Londynie.

Jednym słowem i tak źle — i tak niedobrze. Skoro olbrzymia część budżetu brytyjskiego przeznaczona jest na zbrojenia — nie może starczyć pieniędzy na jedzenie. Już nie chodzi tylko o przysłowiowe masło lub armaty. Do masła przyłączyły się przecież tyle jeszcze innych artykułów żywnościowych. I chyba na cukrze jeszcze nie koniec.

Quis

ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWO

PRZESZŁO 1.200 PASAŻERÓW

S/s „Barbara", która bazuje w Ustce specjalnie dla użytku wczasowiczów, licznych kolonii i wycieczek, tylko jednej niedzieli przewiozła przeszło 1.200 pasażerów na spacery po morzu jedno- i dwugodzinne. Jedna tylko wycieczka z Poznania liczyła 500 osób.

S/s „Barbara" stał się bardzo popularny. Coraz więcej wycieczek ściąga do Ustki, kierując się przede wszystkim do portu, aby skorzystać z przejażdżki po morzu statkiem. Skąpy w słowa kapitan „Barbary", ob. Gliński, uśmiecha się zadowolony, gdyż obawiał się z początku, że nie będzie frekwencji. Obawy okazały się płonne, gdyż mimo deszczu w ub. niedzielę statek kursował bez przerwy cały dzień.

NIE SPOCZĘLI NA LAURACH

Załoga kutra „Arka 5", która do dnia 10 lipca br. wykonała cały swój plan roczny, POSTANOWIŁA SPECJALNYM CZYNEM UCZCIĆ NADCHODZĄCĄ 7 ROCZNICĘ OGŁOSZENIA MANIFESTU PKWN.

ZOBOWIĄZANIE ZAŁOGI PRZEWIDUJE WYŁOWIENIE W LIPCU 6 TON RYBY PONAD PLAN.

WARTOŚĆ ZBIOROWEGO CZYNU

OGÓLNA WARTOŚĆ CZYNU LIPCOWEGO ROBOTNIKÓW PORTU W SZCZECINIE WYNOSI WEDŁUG ŚCISŁYCH OBLICZEŃ 1.260.840 ZŁ. NA CZYN TEN SKŁADAJĄ SIĘ LICZNE ZOBOWIĄZANIA ROBOTNIKÓW Z NABRZEŻY, TABORU PŁYWAJĄCEGO, ADMINISTRACJI ITP.

Kilku racjonalizatorów postanowiło z okazji 22 Lipca zgłosić nowe pomysły racjonalizatorskie, usprawniające pracę i przyczyniające się do obniżenia kosztów własnych przedsiębiorstw.

Liczni fachowcy poczynili zobowiązania wyszkolenia w swoim dziale nowych fachowców.

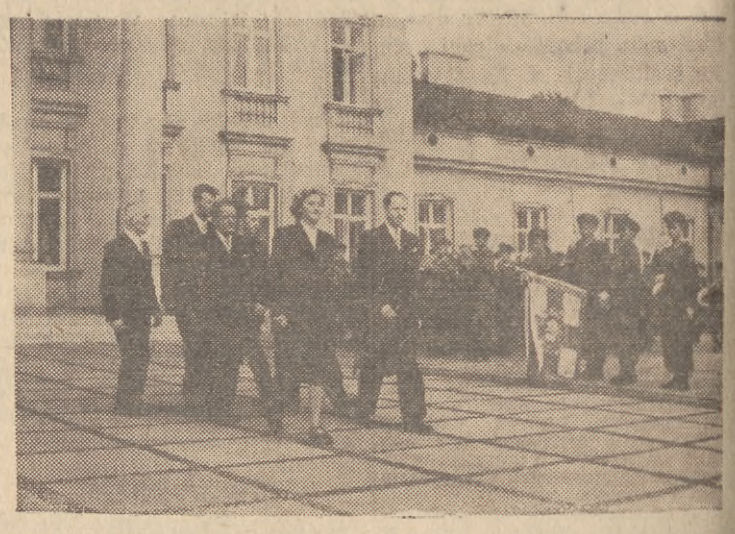

Prezydent R. P., Bolesław Bierut, przyjął dnia 16 lipca br. na audiencji szefa Misji Dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej przy Rządzie R.P. panią ambasador Aenne Kundemann, która złożyła Prezydentowi R. P. odręczne pismo Prezydenta N.R.D. Wilhelma Piecka.

Na zdjęciu: Pani Aenne Kundemann w towarzystwie dyrektora Protokółu Dyplomatycznego M.S.Z., Bartola, opuszcza Belweder.

CAF fot. Dąbrowiecki.

Rozmowa w świetlicy

W pięknie udekorowanej świetlicy Zakładów Tłuszczowych im. Walerego Wróblewskiego spotykamy się z przodownikami pracy i inicjatorami Czynu Lipcowego Załogi Zakładów Tłuszczowych.

Urządzenie i dekoracja świetlicy to wynik zobowiązań ZMPowców na dzień Święta Odrodzenia. Na ścianach porozwieszano portrety kierowników naszego państwa i transparenty głoszące hasła pokoju. Gustownie dobrane kolory doskonale harmonizują z planszami, obrazującymi rozwój gospodarczy Polski. Kierownik świetlicy ob. **Ryszard Żórawski** wycina z zapałem litery do nowego transparentu — na dziś musi przygotować salę do masówki.

Przychodzą robotnicy prosto od pracy, w kombinezonach, umorusani, z radością dzielą się swymi wrażeniami.

— Zrealizowaliśmy właśnie nasz Czyn Lipcowy — oto pierwsze słowa **ob. Dubieleckiego**, pracownika transportu, który w zobowiązaniu długofalowym wykonuje 150 proc. normy.

— O, myśmy już 12 dni przed terminem wykonali — wtrąca ob. Leon Gołębiowski. — Nasza grupa instalacyjna zrealizowała wniosek racjonalizatorski ob. Flisikowskiego, który przyniesie Zakładowi oszczędność 20 ton węgla miesięcznie o wartości 1.080 zł. Materiał nosiliśmy z odległego terenu na plecach, ale sami podjęliśmy się tej pracy, by czynem tym zadokumentować radość, z jaką witamy rocznicę Odrodzenia Polski.

Na jasnej, oświetlonej promieniami słońca ścianie wisi ogromna mapa Polski, a na niej wykonane z papieroplastyki obiekty inwestycji Planu 6-letniego. Nowa Huta, Tychy — to budowle socjalizmu, zrówno tam, jak i tutaj, w Zakładach Tłuszczowych, robotnicy z tą samą myślą podejmowali swój czyn.

— Czy wszystkie grupy załogi, podejmowały zobowiązania?

— Prawie wszystkie — odpowiada **ob. Franciszek Zblewski.** — Moja grupa dla uczczenia święta PKWN-u zobowiązała się wykonać 80 roboczogodzin ponad plan **i wykonaliśmy swoje zobowiązanie w 126 proc. Trudności mieliśmy o tyle, że nie przewidzieliśmy dodatkowej pracy, jaką było wiercenie otworów w odwadniaczach. Wszystko jednak pokonaliśmy i to jeszcze przed terminem.**

— Bo u nas — dorzuca ZMPowiec Zygmunt Masa, grupowy — wszyscy z zapałem przystąpili do realizacji swych zobowiązań. **Moja grupa postanowiła wykonać remont 13 kondensatorów — i wykonała, to świadczy, że i my swoimi zobowiązaniami przyczyniliśmy się do powodzenia ogólnopolskiego Czynu Lipcowego.**

Dzierżyński — dzieciom

Motorem działalności Dzierżyńskiego była prawdziwa miłość człowieka — rewolucyjny humanizm. Właśnie dlatego był On czujny i nieubłagany wobec knowań kontrrewolucji, że ukochał masy ludowe, że zdawał sobie sprawę, jak dalece kapitalizm upodla człowieka, rewolucja zaś — to szczęście milionów.

Głęboka wrażliwość na niedolę ludzką a zwłaszcza miłość do dzieci jest najbardziej charakterystyczną cechą tego wielkiego Polaka rewolucjonisty. On też był inicjatorem utworzenia w czerwcu 1921 r. przy Ogólno-rosyjskim Centralnym Komitecie Wykonawczym Rad specjalnej komisji do spraw polepszenia bytu dzieci.

WSZYSCY NA POMOC DZIECIOM

(Wezwanie Komisji WCIK do spraw polepszenia bytu dzieci)

Nasza młoda republika robotnicza wyszła zwycięsko z okrutnej, krwawej walki z jej śmiertelnymi wrogami — wewnętrzną i zewnętrzną kontrrewolucją. Z nową siłą, nieznaną umierającemu światu burżuazji, zaczęło bić tętno robotniczego życia społecznego, zastukały warsztaty, zahuczały maszyny, spokojniej i swobodniej orzą pługi urodzajną ziemię.

Lecz to wielkie zwycięstwo lud pracujący osiągnął nie bez ofiar. Na organizmie kraju pozostały głębokie rany jako skutki tytanicznej walki, których ostateczne zaleczenie wymagać jeszcze będzie olbrzymich i długotrwałych wysiłków ze strony robotników i chłopów Rosji Radzieckiej. Taką raną jest niedostateczne jeszcze zabezpieczenie bytu dzieci w naszym kraju.

Pierwsza w świecie republika pracy otrzymała w spadku przeklęte dziedzictwo carskiego ustroju; wojna i głód tylko je pogłębiły, toteż mimo bohaterskich wysiłków władzy radzieckiej, aby zaopatrzyć dzieci we wszystkie niezbędne dobra materialne, aby zapewnić im wychowanie i ochronę życia i zdrowia, na terytorium Związku Republik Socjalistycznych pozostała jeszcze ogromna liczba osieroconych dzieci, nie mających ani dachu nad głową, ani opieki. Kilka milionów dzieci-sierot czeka na natychmiastową realną pomoc. Oprócz rzesz dzieci bezdomnych istnieje wielka liczba potrzebujących pomocy dzieci, które mają wprawdzie rodziców lub krewnych, jednakże zrujnowanych materialnie przez wojnę (inwalidzi, uchodźcy wygnani przez wojnę i głód, bezrolni), im również potrzebna jest szybka i realna pomoc.

Zdając sobie sprawę z ciężkiego położenia olbrzymiej liczby dzieci i wszystkich groźnych następstw tego zjawiska, Komisja do Spraw Polepszenia Bytu Dzieci przy WCIK organizuje razem z Ludowym Komisariatem Oświaty i Zdrowia, przy czynnym współudziale organizacji partyjnych i zawodowych, „Tydzień Bezdomnego i Chorego Dziecka", który trwać będzie od 30 kwietnia do 6 maja br. **Komisja zwraca się do wszystkich robotników i chłopów, do całego ludu pracującego Republiki Radzieckiej z gorącym wezwaniem o przyjście w tym czasie z pomocą dzieciom.**

Udzielajcie wszelkiej pomocy, bez względu na jej formę i rozmiary. Pamiętajcie, że tylko dzięki wspólnemu zbiorowemu wysiłkowi szerokich mas robotniczo-chłopskich możemy wyjść z honorem z tej trudnej walki z klęską bezdomności dziecka.

Komisja WCIK zwraca się jednocześnie z prośbą do Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej, do Międzynarodówki Związków Zawodowych, Komunistycznej Międzynarodówki Młodzieży i Międzynarodowej Organizacji Pomocy Robotniczej, aby podjęły się informowania naszych towarzyszy robotników i chłopów za granicą o celach i zadaniach tej kampanii i skłoniły ich do wzięcia w niej udziału.

Komisja ma nadzieję, że masy pracujące za granicą w odpowiedzi na ten apel przyjdą z pomocą materialno-finansową i pomogą jej w walce z klęską bezdomności dzieci w Rosji.

Komisja zwraca się także do wszystkich zagranicznych organizacji pomocy głodującym w Rosji z prośbą, aby spotęgowały w miarę możności swoje wysiłki w zakresie pomocy dzieciom.

Wszyscy na pomoc dzieciom.

Przewodniczący Komisji WCIK do spraw polepszenia bytu dzieci

(—) F. Dzierżyński

Niech żyje bohaterska klasa robotnicza
prowadząca naród polski do socjalizmu i wielkości Ojczyzny!

Zwycięska droga polskiego kolejnictwa na Wybrzeżu

Piękne wyniki wytrwałej pracy kolejarzy DOKP Gdańsk

W przededniu Święta Odrodzenia wywołujemy w pamięci ponury obraz powojennego zniszczenia. Wielu z nas przypomina sobie powyginane tory, zburzone wiadukty i leżące w gruzach urządzenia kolejowe.

Kolejarze natychmiast przystąpili do odbudowy. Po niedługim czasie ruszyły pierwsze cztery pociągi między Gdańskiem a Gdynią. Z napływem ludności na Wybrzeże ruch pociągów rósł z miesiąca na miesiąc.

O niezwykłym postępie w polskim kolejnictwie w okresie minionych sześciu lat przekonamy się, porównując wyniki eksploatacyjne roku bieżącego z rokiem 1945.

Załadunek wagonów wzrósł o około 100 proc.; szybkość handlowa pociągów pasażerskich podniosła się o 28 proc., a pociągów towarowych o 21 proc.; więcej niż dwukrotnie zwiększono obrót wagonów towarowych, przeszło dwukrotnie wzrosła przelotowość pociągów pasażerskich, co w poważnym stopniu przyczynia się do usprawnienia komunikacji podmiejskiej i dalekobieżnej.

Wzorem kolejarzy radzieckich

Socjalistyczne metody pracy przyczyniły się do wzrostu pracy przewozowej polskich kolei o 63 proc. i do wzrostu wydajności pracy o 69 proc.

W walce o nowe metody pracy i obniżenie kosztów własnych kolejarze DOKP Gdańsk wzorowali się na przodujących kolejarzach radzieckich. Wzorem maszynistów radzieckich — Łunina, Papanina, Ogniewa i Krywonosa, maszyniści bydgoscy Czapczyk, Krygier i Szwarc jako pierwsi w Polsce rozpoczęli długofalowe współzawodnictwo o wydłużenie przebiegu parowozu między naprawami okresowymi. Ponadto maszyniści ci zobowiązali się jesienią 1949 r. przejechać na parowozie PM 2—5 bez mycia kotła, bez napraw bieżących i bez wytrącenia parowozu z obiegu 90.000 km., przy normie 70.000 km. Zobowiązanie swoje przekroczyli, osiągając do dnia 22 lipca 1950 r. 150.000 km.

W łamaniu przestarzałych norm technicznych i warsztatowych przodują kolejarze tczewscy, którzy pierwsi w Polsce wprowadzili szybkościową metodę napraw parowozów. Dawniej naprawę parowozu Oj — 29 wykonywano przez 21 dni, obecnie czyni się to samo w niespełna 28 godzin.

O entuzjaźmie i zapale pracy wśród kolejarzy gdańskich mogliśmy i możemy się przekonać przy budowie kolei elektrycznej, która jest najpiękniejszym dziełem naszego budownictwa pokojowego na Wybrzeżu.

Dbamy o wygodę podróżnych

Zapytajmy pierwszego lepszego obywatela, spotkanego w pociągu, co myśli o naszym kolejnictwie. Oto siedzi przed nami jadąca z Gdańska do Kartuz ob. Formelowa. Odpowiada nam chętnie:

— Kto by tam przed wojną się troszczył o matki z dziećmi?! Polska Ludowa dba o wygodę podróżnych! Uruchomiono świetlice kolejowe i świetlice dla uczącej się młodzieży. Na większych dworcach kolejowych zorganizowano wzorowe izby dworcowe dla matek z małoletnimi dziećmi. Wyrazem troski kolei o podróżnych są również specjalne przedziały, przeznaczone dla matek z dziećmi.

Pilni awansują

A oto głos kościerskiego fachowca - kolejarza:

— Sukcesy, jakie notuje w swojej pracy, DOKP Gdańsk, można było osiągnąć jedynie przy ścisłej współpracy inżynierów, techników, robotników i pracowników umysłowych wszystkich służb — wyjaśnia inż. Cieszyński z wydziału drogowego DOKP Gdańsk. — Przykładem wytrwałej pracy mogą np. być pracownicy naszego wydziału, którzy dla przyśpieszenia budowy kolei elektrycznej bardzo często pracują do późnej nocy. Niezwykłą pilność w pracy i zdolność wykazuje ob. Wegner. Jest synem chłopa, a bez szkoły technicznej wykonuje bardzo skomplikowane projekty.

— Nic dziwnego, że takich ludzi jak Wegner, Ogint, Angel, Janikowski, Gilmajster i wielu innych Polska Ludowa wysuwa na kierownicze stanowiska. Na kolejarzach tych nie zawiedliśmy się i nie zawiedziemy.

Gdy wspomnę czasy przedwojenne

— Ilekroć wspomnę czasy przedwojenne — ciągnie dalej inżynier — przypominam sobie ciężkie czasy naszej licznej rodziny, składającej się z jedenaściorga dzieci. Pieniędzy w domu nie było. Stypendium, mimo licznych starań, nie otrzymałem, pracowałem i uczyłem się w ciężkich warunkach. Wojna przerwała mi naukę i pracę.

— Dopiero po wojnie mogłem wstąpić na Politechnikę Gdańską, gdzie przekonałem się o troosce, jaką Polska Ludowa otacza młodzież studiującą. I tylko Polsce Ludowej zawdzięczam to, że ukończyłem studia i jestem dziś inżynierem na kolei! (at)

Zaopiekują się wnioskami racjonalizatorskimi

Członkowie Oddziału Gdańskiego Polskiego Związku Inżynierów i Techników, dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski podjęli cenne zobowiązania

Do dnia 22 bm. wszyscy członkowie ustalą w swoich zakładach pracy spis wniosków racjonalizatorskich z dziedziny budownictwa, usprawnień, przyjętych przez oddział, a dotychczas nie wprowadzonych w życie.

Do dnia 15 sierpnia członkowie Związku ustalą przyczyny, dla których wnioski te nie zostały zrealizowane, ponadto do dnia 1 września w porozumieniu z dyrekcjami poszczególnych zakładów pracy ustalą sposób realizacji wniosków racjonalizatorskich, przyjętych przez komisję usprawnień oraz dopilnują terminów wprowadzenia ich w czyn. (n)

Sesja MRN w Sopocie

Dla uczczenia 7 rocznicy Manifestu PKWN, w dniu 20 lipca br. o godz. 18 w sali konferencyjnej MRN w Sopocie odbędzie się uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej. (n)

Listy do „Śmiało i szczerze" należy adresować: Redakcja Dziennika Bałtyckiego, dział „Śmiało i szczerze", Gdańsk, Targ Drzewny 3—7. Redaktor działu „Śmiało i szczerze" przyjmuje codziennie w godz. 10—13, oprócz niedziel i świąt.

Kolejarze z Przeróbki uczcili rocznicę Manifestu PKWN

Sala Domu Partyjnego na Przeróbce, w dniu wczorajszym z trudem mogła pomieścić pracowników Warsztatów Mechanicznych Nr 15, którzy przybyli tu na uroczystą akademię z okazji 7-ej rocznicy Manifestu PKWN.

Referat wygłosił ob. Szpakowski, który powiedział m. in.:

— 7 lat minęło od chwili ogłoszenia Manifestu PKWN. W ciągu tych lat zaszły zmiany, które wydobyły nasz kraj z nędzy i zacofania. Nie było w historii wypadku, aby kraj dźwigał się z ruin wojennych w tak szybkim tempie jak Polska. Warsztaty na Przeróbce w roku 1945 były całkowicie zdewastowane. **Stelter, Grajewski, Sołtys, Wiśniewski** — to tylko nieliczne nazwiska spośród tych wszystkich, którzy w niesłychanie trudnych warunkach ofiarnie odbudowywali warsztaty. **Powstały one dzięki niesłabnącemu entuzjazmowi pracy naszych kolejarzy.**

Naszą szybką odbudowę i przebudowę stosunków społecznych zapoczątkował w lipcu 44 roku Manifest PKWN. Dla nas, Polaków, rocznica ta jest szczególnie droga. I właśnie dlatego witamy ją z entuzjazmem, witamy ją wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym, nowymi osiągnięciami gospodarczymi i wielkimi zrywami współzawodnictwa i racjonalizacji pracy. My klasa pracująca doceniamy znaczenie faktu, że Manifest PKWN otworzył nowy rozdział naszej narodowej historii.

Referat o życiu i działalności Feliksa Dzierżyńskiego wygłosił sekretarz Komitetu Zakładowego ob. Jażdżewski.

W części artystycznej zespół świetlicowy wystąpił z pięknym montażem literackim o Manifeście PKWN.

Uroczystość zakończyło rozdanie dyplomów i książeczek oszczędnościowych zasłużonym pracownikom.

Uroczysta sesja gdyńskiej MRN

W sali Teatru Państwowego „Wybrzeże" w Gdyni w dniu 20 bm. o godz. 16 odbędzie się uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej dla uczczenia 7 rocznicy Manifestu PKWN. W części oficjalnej programu — sprawozdanie przewodniczącego Prezydium z osiągnięć 7-lecia. (n)

Wieczór w TPP-R

Zarząd Oddz. Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Gdyni zawiadamia, że dnia 19 bm. o godz. 19 w Klubie TPPR w Gdyni (ul. Wybickiego 3) odbędzie się uroczysty wieczór czwartkowy z okazji Manifestu PKWN. Wieczór organizuje koło TPPR C. Hartwig. (n)

Wieczór artystyczny TPP-F

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej w Gdyni urządza w dniu 20 bm. o godz. 20 w „Morskiej" (d. Jantar) przy Skwerze Kościuszki wieczór artystyczny.

Bogaty program artystyczny wypełni znany pianista prof. Stanisław Lewiński.

Sympatycy i goście mile widziani. Wstęp płatny.

PROGRAM IMPREZ w dniu Święta Odrodzenia

GDAŃSK: Motława, dźwig pływający godz. 16 — 18 — występ zespołu kaszubskiego z „Polcargo" (pieśni i tańce), godz. 18 — zabawa ludowa (gra orkiestra ZPGG. Plac przed Orbisem, Dom Kultury w Nowym Porcie, park w Oruni, plac przy ul. Grottgera w Oliwie: zabawy ludowe od godziny 18. Grają orkiestry Zw. Zaw. Prac. Kultury i Sztuki.

GDAŃSK-WRZESZCZ: Stadion Budowlanych, godz. 16 — 17.30 — występy zespołu góralskiego ZMP z Zakopanego (pieśni i tańce), godz. 19.30 — zabawa ludowa (gra orkiestra Stoczni Gdańskiej).

GDYNIA: Plac Grunwaldzki, godz. 16 — 18 — występ zespołu artystycznego ZZK (pieśni, tańce, muzyka), godz. 18 — zabawa ludowa (gra orkiestra ZZK i pracowników Kultury i Sztuki).

SOPOT: Molo — godz. 16 — 18 — występy zespołu Artosu (pieśni, tańce i muzyka), godz. 18 — zabawa ludowa (gra orkiestra Zw. Zaw. Prac. Kultury i Sztuki).

We wszystkich punktach imprez i zabaw ustawione będą kioski PSS, MHD, CPLiA i „Domu Książki".

Program imprez sportowych podajemy oddzielnie.

MIGAWKI wybrzeża

Zgadnij

— To skandal! Buty miały być na trzynastego, dziś jest siedemnastego i jeszcze nie są gotowe!

— Nic na to nie poradzę, może będą na jutro...

— Proszę mi jeszcze na obcasy przybić podkówki.

— Nie mamy; jeśli pan je gdzieś kupi, to możemy przybić.

— No to może blaszki?

— Nie mamy.

— A, może ten rzemyk moglibyście przyszyć?

— Owszem, ale taką skórkę, musiałby pan sam dostarczyć.

— No, a cóż wy w końcu macie dla klientów? — rzuca zdenerwowany klient.

— Książkę zażaleń — odpowiada ktoś z ogonka.

Gdzie to było? Nie wiecie?

— We Wrzeszczu, w sklepie Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego, przy którym czynny jest punkt reperacji. (Ape)

Analfabeci

W parku oliwskim mama - łabędzica prowadzi po trawniku, tuż obok deseczki z napisem

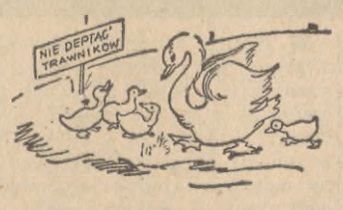

„Nie deptać trawników", czwórkę małych łabędzi.

Mały, ośmioletni Jaś, przyglądający się tej rodzinnej sielance, ciągnie matkę za rękę i mówi:

— Mamusiu, dlaczego te łabędzie chodzą po trawniku? Przecież na tej deseczce jest napisane: „Nie deptać trawników"! (zd)

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK
„Madame Butterfly" — godz. 19.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI
„Fircyk w zalotach" — godz. 20.
TEATR KAMERALNY — SOPOT
„W Stoczni" — godz. 20.

REPERTUAR KIN

GDAŃSK—WRZESZCZ: „Bajka" — „1 Maja w Moskwie" (16, 18 i 20), „Przyjaźń" okręg. TPP-R — „Czekaj na mnie" — poniedziałki, środy i piątki (18 i 20), w niedziele (15, 17 i 19), „Zetempowiec" — „Wesołe kumoszki z Windsoru" (16, 18 i 20).
GDAŃSK NOWY PORT: „Marynarz" „Za wami pójdą inni" (18 i 20).
GDAŃSK - OLIWA: „Polonia" — „Świniarka i pastuch" (16, 18 i 20).
GDYNIA: „Atlantic" — „Złote jezioro" 16.30, 18,30 i 20,30), „Goplana" — „Wyspa skarbów" 16, 18 i 20), „Warszawa" — „Na odsiecz Carycyna" (17, 19 i 21).
GDYNIA — GRABÓWEK: „Fala" — nieczynne.
GDYNIA — CHYLONIA: „Promień" „Powrót Lassie" (18 i 20).
SOPOT: „Bałtyk" — „Cesarski słowik" (16.30, 18.30 i 20.30). „Polonia" - „Świt nad żółtą rzeką" (17, 19 i 21).
FOTOPLASTIKON — Gdynia, ulica Władysława IV 28 — Normandia — Bretania.

DYŻURY APTEK

od dnia 15. 7. do 21. 7.
Gdańsk — Gen. Świerczewskiego.
Gdańsk-Wrzeszcz — Pl. Wybickiego 18.
Gdynia — Świętojańska 122.
Sopot — Rokossowskiego i Oliwa — ul. Leśna 7.

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDAŃSK - WRZESZCZ
Tel. 410-00 — Grunwaldzka 8.
Pogotowie dziecięce, Grunwaldzka 2, tel 424-44 — czynne od 18—22.
SOPOT
Tel. 524-00, ul. Stalina 778.

WYSTAWY

„200 lat Encyklopedii Francuskiej" — wystawa dla uczczenia rocznicy 22 Lipca od 21 bm. w Bibliotece Miejskiej w Gdańsku.

Muzeum Pomorskie w Gdańsku. Otwarte codz. z wyjątkiem poniedziałku od godziny 10—15. We wtorki i niedziele od 10—18. Wycieczki zgłaszać tel 340-31.

Festiwal Sztuk Plastycznych w Sopocie (na wprost mola) otwarty codziennie od godz. 11 do 22.

JUŻ WKRÓTCE UKAŻE SIĘ
„ŚWIAT"

Tygodnik ilustrowany dla wszystkich. 24 stronice dużego formatu

REPORTAŻE — KORESPONDENCJE — ZDJĘCIA Z POLSKI I CAŁEGO ŚWIATA.
POWIEŚĆ — OPOWIADANIE — NOWELE.
SPORT — SZACHY — FILATELISTYKA.
TEATR — FILM — KSIĄŻKA.
MODA — KONKURSY — ROZRYWKI UMYSŁOWE.

W każdym numerze ciekawa kukiełkowa „Rewia świata".

1192-k

Wezwanie do mieszkańców trójmiasta

W związku z siódmą rocznicą Święta Odrodzenia Prezydia Miejskich Rad Narodowych w Gdańsku, Gdyni i Sopocie wzywają mieszkańców trójmiasta do udekorowania domów flagami już w dniu 21 lipca 1951 r. (n)

TABELA WYGRANYCH I Krajowej Loterii Pieniężnej

1-szy dzień ciągnienia III-go rzutu

Wygrana 50000 zł padła na Nr 105532.

Wygrana 20000 zł padła na Nr 210090.

Premia 13000 zł padła na Nr 137550.

Wygrane po 5000 zł padły na Nr Nr 46838 71281 85397 176621 244650.

Wygrane po 2000 zł padły na Nr Nr 14295 17076 40762 60518 89138 93690 98876 102034 102395 130698 140090 173628 177698 204708 217387 241140.

Wygrane po 1000 zł padły na Nr Nr 6609 14305 15033 15537 16000 23864 25892 28260 37989 42172 45298 46861 51486 52559 53693 61704 64871 69682 71886 74919 76127 81860 82603 87587 97306 102014 107840 107895 108121 108284 109912 111273 115908 120556 126213 128984 137768 148847 151849 152147 160370 160707 164674 170686 170940 184770 186548 188333 193119 196615 197777 200506 208142 209738 209997 213207 213370 221801 223634 236367 238954 245231 247886.

Wygrane po 400 zł padły na Nr Nr 1288 5632 5640 13570 14002 14199 15753 17883 19769 21014 24175 24217 25092 26919 31127 31525 32367 33334 34073 34590 35787 39239 40660 41447 41534 45327 46158 46634 50495 51166 55221 55670 57362 61094 61208 61517 61750 61860 63141 65522 66117 66176 66732 67615 68819 69580 71643 74175 75147 75902 78907 80790 82671 90528 94870 95610 98717 104499 104860 104924 105690 106354 109246 112051 113849 118437 118855 121386 121945 122083 125217 126501 127311 127672 130104 130989 132457 133086 134000 138902 143196 146682 152416 157261 158657 160151 160703 160781 161420 166727 166988 167475 167783 170471 171461 172561 175836 176325 179806 180466 181946 184569 186162 186845 188227 189663 191113 192355 193281 195596 195482 198426 198530 198752 201021 210753 211493 213464 221556 222302 222905 232380 234475 241362 242322 244183 245053 245675 246444 249049.

Wygrane po 200 zł padły na Nr Nr 92 3636 6105 7641 12763 14425 15326 16042 17024 17167 17567 18058 19320 20542 20889 23707 24347 25712 27659 28130 28629 31262 34924 35359 39483 41103 43705 44911 47224 55293 55361 55993 61281 65176 65445 69740 70552 71844 72777 73695 77057 77933 83174 83508 85026 85566 87123 87371 87599 90039 91102 91418 93611 93742 95814 96974 97114 99425 99903 101228 102295 204868 106567 107494 108583 108964 109578 109770 113704 116032 116472 116524 118391 118542 122243 122437 122887 123477 123655 124289 124449 124681 125441 125794 130905 132458 133305 134618 135394 136953 138914 135973 140001 140058 140904 144263 145251 145650 149242 151290 152492 153422 155937 156649 156967 157474 162480 163893 164770 166380 168299 168729 171531 172804 175163 175400 175754 175821 180837 181014 181489 183480 183660 183978 184276 186439 186939 187552 187604 191051 191379 191622 193136 194352 194508 194793 195329 195443 196190 196721 199372 200901 201879 201886 203063 206774 208948 210228 210359 216932 218033 222331 222833 223951 224289 224909 228265 228611 230997 233096 237875 239466 239535 240946 241888 241952 242196 243018 243975 246979 247261 247431.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację — portową Nr 1777, wydaną przez ZPGG na nazwisko Radzymiński Edmund. G-3523

ZGUBIONO książkę wozu taksówki Nr 41 m-ki „Praga" oraz kartę rejestracyjną Nr 049899, wydaną na nazwisko Artichowicz Michał. G-3529

ZAGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa na nazwisko Teresa Tarczyńska, wystawione przez Powiatową Radę Narodową w Chojnicach. G-3533

ZGUBIŁAM metrykę urodzenia, dowód zameldowania i zaświadczenie stałe na nazwisko Polakowska Stefania. G-3536

ZAGUBIONO kartę rowerową na Nr ramy 110679 na nazwisko Sokoluk Mikołaj, wydaną przez Zarząd Gminy Ludwin. pow. Lubartów. P-3412

NAUKA

TAŃCÓW towarzyskich — komplet rozpoczynam 23 lipca. Zapisy Wrzeszcz. Pileckiego 4. Dojście Morską. G-3400

RÓŻNE

DR FR. NEUMANOWI, lek. V Rej. serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę i stałą pomoc w czasie ciężkiej choroby naszego synka Krzyżańscy. G-3522

ZNALEZIONO materiał w Gdyni na ul. Świętojańskiej do odebrania w Somoninie, pow. Kartuzy. — Franciszka Wohlgumth. G-3530

DNIA 13. 7. 51 zgubiłem teczkę brązową z dokumentami technicznymi. Łaskawego znalazcę poproszę o zwrot za wynagrodzeniem. Gdańsk-Wrzeszcz, Kościuszki 67/8, Kloz Bronisław. G-3534

SPRZEDAŻ

PIANINO koncertowe na metalowej płycie w bardzo dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia: Orłowo, Gedymina 3. G-3527

PIANINO marki „Ibach", stan dobry — sprzedam. Oferty: Dziennik Bałtycki, Gdańsk, Nr „950". G-3532

KUPNO

KUPIĘ domek z ogrodem lub podobne okolica Gdańska. Zgłoszenia: Dziennik Bałtycki Gdańsk — pod „333". G-3537

PARCELĘ, domek Gdynia, Orłowo, Chylonia — kupię. Zgłosić: Gdynia, Sieroszewskiego 6 — Biuro. G-3503

WÓZEK głęboki w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: Gdynia, Pomorska 16/3. G-3524

DLA poważnie chorego kupię natychmiast „Coagulen" firmy „Ciba" 10 ampułek po 20 cm³. Kwarczyńska, Wrzeszcz, Partyzantów 62 m. 4. P-3520

LOKALE

ZAMIENIĘ kolejowe 2 pokoje kuchnią, kaszenką. — Rumia - Zagórze, na mniejsze Gdynia. Zagórze, Nowe Osiedle Bl. 24/6. G-3521

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią Witomino na mniejsze Gdynia. Zwrócę koszty przeprowadzki. Oferty: Dz. Bałtycki Gdynia, pod „Witomino". G-3525

ZAMIENIĘ 1 pokój kuchnią z wygodami Łódź na podobne Gdynia, za zwrotem kosztów remontu. Oferty pod Dziennik Bałtycki, Gdynia, „L". G-3526

ZAMIENIĘ — samodzielne mieszkanie, dwa pokoje kuchnią na trzypokojowe Wrzeszcz, Konrada Leczkowa 14—1. P-3493

WOLNE POSADY

GOSPOSIA potrzebna natychmiast, warunki bardzo dobre. Gdynia, Świętojańska 36/10. G-3528

POTRZEBNA gosposia. — Warunki dobre. Wrzeszcz, Grunwaldzka 34/1. G-3535

POSAD POSZUKUJĄ

INŻYNIER rolnik, długoletnia praktyka, poszukuje posady Gdynia. Oferty: Dziennik Bałtycki Gdynia, pod „inżynier", G-3531

FACHOWCY POSZUKIWANI

Głównego księgowego i księgowego — siły wykwalifikowane poszukujemy Centrala Handlowa Ceramiki Gdańsk - Oliwa, ul. Śląska 3/4, telefon 52-624. 1188-k

15-tu robotników piekarskich zatrudni natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców. Warunki pracy i płacy wg Umowy Zbiorowej. Zgłaszać się do Działu Kadr, ul. Migały Nr 25 w Gdyni. 1194-k

OBWIESZCZENIA

GDAŃSKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
zawiadamia

że dnia 31. 7. 51 r. o godz. 17-tej w lokalu świetlicy GSS we Wrzeszczu przy ul. Wajdeloty 13 odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie przedstawicieli GSS. Porządek obrad zostanie podany w specjalnych zaproszeniach, wysłanych osobiście do wszystkich przedstawicieli. 1198-k

Prenumerujcie „Dziennik Bałtycki"

15

Bunt w „fabryce snów"

Z kroplami potu na czole, pachnący piżmem, z orchideą w butoniorce, X-27 kupił bilet w kasie i udał się na widownię w nadziei, że tam odszuka Janinę.

Kiedy bileterka wskazała mu miejsce, nie zwrócił uwagi na jej uprzejmy gest, lecz zaczął wędrówkę między rzędami, szukając wzrokiem swej zdobyczy.

Przedstawienie się jeszcze nie rozpoczęło. Sala była już prawie wypełniona. Znudzeni czekaniem widzowie — po kilku minutach wędrówki rudego eleganta — poczęli zwracać mu uwagę. X-27 nie przejął się tym zbytnio.

Przeszedł parter, skontrolował loże, wbiegł na balkon i znów wrócił na dół. W pewnym momencie wśród ogólnego śmiechu, zastąpił mu drogę sekretarz teatrzyku.

— Gentleman czego sobie życzy?

— Szukam kogoś...

— No i jak widzę nie znalazł pan. Więc... — i kierownik sali wymownym ruchem wskazał mu wyjście, gdzie gotowy do czynu stał olbrzymi portier, odziany w mundur generalski (mundur ten sprzedał handlarzowi starzyzną pewien generał pewnego państwa południowego, kiedy musiał uciec do Stanów).

X-27 sięgnął do kieszeni i w zgiętej dłoni pokazał znaczek, który go legitymował jako agenta organizacji Weoora.

— Przepraszam, służę, proszę... — wyjąkał zatrwożony sekretarz teatru. — Czym mogę pomóc? A kogo pan szuka?

— Janina Kwiatkowska — wycedził krótko X-27.

— Janina? Ależ to nasza chórzystka. Jest teraz za kulisami.

(Dalszy ciąg jutro)

Program radiowy

CZWARTEK — 19 lipca 1951 r.

5.05 — Wiad. por. 5.10 — Aud. dla wsi. 5.20 — Koncert. 5.55 — Komun. dla rybaków. 6.00 — Wiad. por. 6.05 — Gimn. 6.15 — Muz. 6.45 — Program dnia. 7.00 — Dziennik. 7.15 — Muz. 7.55 — Wiad. por. 8.00 — Muz. 8.30 — Aud. dla kolonii. 11.40 — Komunikaty miejsc. 11.45 — Aud. kob. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dzien. poł. 12.30 — Aud. dla wsi. 13.15 — Komun. dla ryb. 13.30 — Muz. 14.30 — Felieton. 14.45 — Pieśń masowa. 14.50 — Muz. 15.30 — Aud. dziec. 15.50 — Koncert. 16.20 — Aud. dla kobiet. 16.30 — Piosenki. 17.00 — Wiadomości popołudniowe. 17.05 — Odpowiedzi fali 49. 17.15 — Koncert. 18.00 — Poradnik językowy. 18.15 — Codz. przegląd wydarzeń. 18.30 — Muz. 19.00 — Chór pol. radia. 19.20 — Koncert. 19.55 — Komun. dla ryb. 19.58 — Stan pog. 20.00 — Dziennik wiecz. 20.26 — Wiad. sport. 20.30 — Z frontu zobowiązań lipcowych. 20.50 — Koncert. 21.30 — Muz. tan. 21.45 — Wspomnienia robotnicze. 22.00 — Muz. i akt. 22.30 — Turniej Szach. 22.35 — Muz. 23.00 — Ost. wiad. 23.10 — Muz. lud. 23.55 — Komun. dla ryb.

Śmiało i szczerze

Eksponaty wykopaliskowe winny ujrzeć światło dzienne

Olbrzymim nakładem materialnym Rząd Ludowy w samym sercu Gdańska odbudował z doszczętnych ruin zabytkowy gmach wielkiej gdańskiej Zbrojowni.

Zbrojownia została przydzielona Muzeum Pomorskiemu, lecz w chwili obecnej, Muzeum nie może gmachu wykończyć i wprowadzić się z niektórymi chociaż działami. A na tymczasowy skład czy magazyn szkoda byłoby tych pięknych sal marnować.

W oparciu o liczne wypowiedzi z grona miejscowego społeczeństwa, oraz o często wyrażane życzenia ze strony wycieczek szkolnych i robotniczo - chłopskich, zwracamy się przez Wasz poczytny dział do władzy terenowej i centralnej **z gorącą prośbą o skromną adaptację dwóch naw II piętra dla celów ekspozycyjnych.** Koszt byłby niewielki: zabezpieczenie schodów, dwoje lub troje drzwi, okna wstawi konserwator, a całość wystawy prześle Kierownictwo Badań z Łodzi.

Fakt, że teren gdańskich wykopalisk już dziś zajmuje pierwsze w kraju miejsce pod względem ilościowym i jakościowym, okoliczność, że kierownik ekipy badawczej został laureatem nagrody naukowej naszego miasta, oraz, że wykopaliska nie są śladem działalności elity klasowej, lecz przedstawiają przekrój całokształtu kultury materialnej zwykłego Pomorzanina wieku X do XIV, oraz że ukazują nam dziś przeszło pół tysiąca lat dziejów społeczeństwa przedkrzyżackiego w Gdańsku — to chyba, obok wielkiego zainteresowania dla samych eksponatów ze strony ludności — dość argumentów na poparcie wniesionej przez PTTK w imieniu świata pracy prośby do kompetentnych czynników.

Za Zarząd Okręgu PTTK
(3 podpisy)

Słuszna wydaje nam się prośba PTTK, które chce udostępnić szerokim rzeszom stałych mieszkańców Gdańska i licznym wycieczkom wykopaliska gdańskie, przez urządzenie stałej wystawy. Umożliwi to zapoznanie się ogółu społeczeństwa z odkryciami naszych archeologów i pogłębi znajomość historii tego miasta. Słusznym również jest projekt urządzenia tej wystawy w dotąd niewykorzystanej, jednej z najpiękniejszych budowli starego miasta. Prosimy czynniki kompetentne o wypowiedzenie się w tej sprawie. — Red.

W INNYCH LISTACH:

Czy „Orbis" dobrze robi, sprzedając w wagonach restauracyjnych alkohol bez ograniczeń? To pytanie stawia pasażerka D. E., która zaobserwowała, że niektórzy podróżni całą drogę spędzają przy kieliszku. Rozumiemy, że alkohol w zimie jest potrzebny i to w ograniczonej ilości, latem natomiast nie widzimy powodu wprowadzania go do wozów restauracyjnych. Piwa ciemnego natomiast w wozach restauracyjnych nie prowadzi się. Dlaczego?

Wagony pociągów pospiesznych niczym się nie różnią od osobowych, stąd też łatwo o pomyłkę na stacji, gdzie nie zapowiada się pociągów (Wrzeszcz), jeśli w dodatku pociąg odchodzi z opóźnieniem. Należałoby pomyśleć o jakimś znaku, któryby odróżniał pociągi pospieszne od osobowych.

Dołączenie instalacji gazowej w domach przy Alei Wojska Polskiego we Wrzeszczu nastąpi prawdopodobnie w III kwartale, po uzyskaniu kredytów na ten cel.

Dom Nr 11 przy ul. Salwator będzie poddany remontowi w r. 1952.

Przystawanie pociągu Nr 8040 w Św. Wojciechu nie jest wskazane — pisze DOKP — ze względów oszczędnościowych.

Za zorganizowanie dostawy mleka do domów mieszkańcy bloku przy ul. Sobieskiego w Sopocie składają wyrazy uznania pracownikom sklepu Kossakowo przy ul. 3 Maja 18.

POD ŚWIATŁO

Bocian na maszcie

Mewy i rybitwy, chętnie żerujące na wodach Zalewu Wiślanego, stanęły ostatnio wobec poważnego problemu. Oto w domenę ich wpływów wdarł się przybłęda bez prawa do tytułu ptaka morskiego, ba nawet wodnego, i zaczyna sobie postępować, jak gdyby taki zaszczytny tytuł przysługiwał mu z jakiegoś powodu. Ptakiem tym okazał się bocian, zwykły bocian białopióry, z czerwonymi łapskami i takimż dziobem. Ten zadufany w sobie osobnik zamieszkał w Kątach, u samej nasady Mierzei Wiślanej i dzień w dzień gospodaruje w porcie, a najchętniej siada na masztach barkasów, jak rasowa mewa.

Mógłby sobie ktoś pomyśleć, że jeden zwykły bociek, to jeszcze nie żaden problem, ale mewy i rybitwy są innego zdania. Chodzi im mianowicie o precedens, zgoła zasadniczy, który w przyszłości może się okazać niebezpieczny.

Tymczasem bocian z Kątów zachowuje się w sposób nonszalancki. Ostentacyjnie zatacza szerokie kręgi nad portem, z namysłem, jak gdyby wybrednie wybiera sobie barkas i zasiada na upatrzonym maszcie. Dziwny egzemplarz z tego boćka. Nawet na spokojnej wodzie wysoki maszt barkasa coś niecoś się kołysze, ale bocian udaje, że czuje się na nim równie pewnie, jakby siedział na opuszczonym kominie. Czasem nawet dla fasonu podnosi jedną łapę i popada w głęboką zadumę, ignorując chybotanie swej podstawy.

Mewy aż zatyka z zawiści. Takiej sztuki one, doświadczone wygi morskich fal, miernej tuszy i krótkich łap, nie potrafią dokazać za żadną cenę! Tym bardziej denerwuje je postawa rybaków z Kątów, którzy pamiętają o dostojnym boćku i wydzielają mu królewski part z każdego połowu.

A bocian tak się rozzuchwalił, że w dni sztormowe, kiedy rybacy nie wychodzą na połowy i nie składają mu należnej dani, głośnym klekotaniem obwieszcza swe niezadowolenie. Wtedy dopiero mewy czują rozkoszny smak bocianiego niepowodzenia, widząc, jak ich groźny rywal zmuszony jest osobiście udać się na łowy żabek i padalców.

Ku ich zmartwieniu bocian z Kątów nie często przeżywa tak przykre chwile swojego upadku, bowiem dzielni rybacy z Kątów łowią dobrze i nie dają się utrzymać na bazie byle jakim sztormom. Przecież w 6 miesięcy z kawałkiem spółdzielcy bazy Kąty wykonali 75 proc. planu rocznego! Toteż bociek tyje, kwitnie zdrowiem i nie zamierza bynajmniej zrezygnować z czołowej roli, jaką odgrywa w życiu Kątów.

stos

Lato w kuchni

Naleśniki z serem

¼ litra mleka, 2 jaja, ¼ l. mąki, ok. ½ szklanki wody, sól, kawałek słoniny do smarowania patelni. Nadzienie: ¼ l. niekwaśnego sera, 6 dkg cukru, 1 jajo, trochę śmietany, ew. skórka cytrynowa.

Przyrządzić ciasto na naleśniki, smarować patelnię słoniną, smażyć naleśniki niezbyt grube. Gdy wszystkie usmażone, przygotować nadzienie; rozetrzeć ser na gładką masę z żółtkiem i paroma łyżkami śmietany, dodać cukier i skórkę cytrynową. Każdy naleśnik smarować nadzieniem, składać na 4 części, następnie lekko podsmażyć na maśle i posypać cukrem.

SURÓWKA ZE ŚWIEŻEJ KAPUSTY

Opłukać i poszatkować małą główkę kapusty, posolić, odstawić. Posiekać drobno cebulę lub szczypiorek, względnie koperek i wymieszać z kapustą. Można również dodać startej czarnej rzodkwi lub rzodkiewki. Zaprawić olejem, lub śmietaną.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Bogaty program imprez sportowych na cześć Święta Odrodzenia

W dniu Święta Odrodzenia odbędzie się w trójmieście szereg atrakcyjnych imprez sportowych, w których młodzież manifestować będzie swą radość z okazji 7 rocznicy święta PKWN i gotowość do dalszych ofiar na rzecz Ludowej Ojczyzny.

Główny punkt programu odbędzie się na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu, na którym **setki sportowców zdawać będzie od rana próby w trójboju lekkoatletycznym na odznakę SPO.**

W godzinach popołudniowych t. j. o 15 urządzony będzie **wyścig dziecięcy na rowerkach i hulajnogach**, a następnie start kolarzy do masowego wyścigu na dystansie 20 km. na SPO. W dalszym ciągu odbędą się **pokazy gimnastyczne oraz zawody lekkoatletyczne kobiet i mężczyzn. Program przewiduje również pokazy łucznicze oraz trójmecz siatkówki i koszykówki (żeński i męski) z udziałem zespołu Spójni, Kolejarza, Gwardii i AZS.**

W tym samym czasie obok boiska głównego odbędą się występy artystyczne zespołu ZMP z Zakopanego, który zaprodukuje tańce góralskie.

O godz. 17.30 rozegrany zostanie atrakcyjny mecz piłkarski pomiędzy najsilniejszymi jednostkami Budowlanych (Gdańsk) i Stal (Gdańsk). Ze względu na dobrą formę, w jakiej znajdują się obie drużyny, mecz będzie niewątpliwie interesujący.

Ponadto w Gdańsku odbędą się na Motławie imprezy sportu wodnego. O godz. 12 — zawody z udziałem sekcji kajakowych. O godz. 15 — Trojan - Most regaty wioślarskie i wyścigi dla ślizgów motorowodnych.

W Nowym Porcie rozegrany zostanie o godz. 18 mecz piłkarski o wejście do Klasy Wojewódzkiej **Kolejarz Morski — Kolejarz (Lębork).**

W Sopocie już o godz. 9 (z okazji otwarcia nowego wiaduktu) nastąpi start do raidu motocyklowego na dystansie 160 km., organizowanego przez gdańską Stal. O godz. 18 na molo — **wyścigi dziecięce na rowerkach i hulajnogach p. n. „Głos Wybrzeża dzieciom".**

Również w Gdyni odbędzie się o godz. 11 na Skwerze Kościuszki **wyścig na rowerkach i hulajnogach**, a w godzinach popołudniowych szereg imprez sportowych na stadionie miejskim.

„Głos Wybrzeża" dzieciom

W dniu Święta Odrodzenia redakcja „Głosu Wybrzeża" organizuje wyścigi dla dziewcząt i chłopców na rowerkach trzykołowych i hulajnogach.

Atrakcyjne te zawody, które ściągną na start nie tylko nasze najmłodsze, ale i starsze pokolenie, odbywać się będą we wszystkich trzech miastach Wybrzeża.

W Gdyni zawody odbędą się na Skwerze Kościuszki. Początek godz. 11. W Gdańsku najmłodsi sportowcy walczyć będą o godz. 15 o palmę pierwszeństwa na Stadionie Budowlanych we Wrzeszczu. W Sopocie impreza rozpocznie się o godz. 18 na molo.

Ażeby dać szanse młodszym kolarzom, ustalono podział na kategorie według wieku. A więc w pierwszej grupie ścigać się będą dzieci od 4 do 6 lat, urodzone w latach 1945 — 47. W II kategorii dzieci od 6 do 8 lat, urodzone w latach 1943 — 44. Na hulajnogach podział na kategorie jest następujący:

Dzieci od 5—6 lat, urodzone w 1945—46 oraz następna grupa od 7—9 lat, urodzone w 1942—44.

Zgłoszenia przyjmowane są w Gdyni Oddział red. „Dzien. Bałtyckiego" ul. Mściwoja 9, Sopot Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, ul. Rokossowskiego 39 oraz Gdańsk redakcja „Głosu Wybrzeża", ul. Gdyńskich Kosynierów.

Uczestników imprezy oczekuje moc niespodzianek, w tym wiele książek i paczek ze słodyczami.

Wyrównana stawka w turnieju szachowym

Wyniki dogrywek w międzynarodowym turnieju szachowym w Sopocie są następujące:

Partie: Gadaliński (P) — Trojanescu (R), Śliwa (P) — Neykirch (B), Ciejka (P) — Sebestyen (W), Hermann (NRD) i Balcarek (P) zakończyły się na remis. Szylagyi (W) wygrał z Gadalińskim (P), Koch (NRD) w paru posunięciach zmusił do poddania się Makarczyka (P). Makarczyk (P) piękną kombinacją wygrał z Gerebenem (W). Trojanescu (R) z Kochem (NRD) powtórnie odłożyli partie.

Wyniki po VII rundzie: Popov (B) i Szylagyi (W) po 5 i pół pkt. Gereben (W), Sebestyen (W) i Makarczyk (P) po 5 pkt. Trojanescu (R) 4 i pół pkt. (1). Hermann (NRD) 4 pkt. Plater (P) 3 i pół pkt. Śliwa (P) 3 pkt. Koch (NRD) 2 i pół pkt. (1). Szabo (R) 2 i pół pkt. Neykirch (B), Arlamowski (P) i Ciejka (P) po 2 pkt. Balcarek (P) i Gadaliński (P) po 1 i pół pkt.

Jak się ubrać do pracy
„MODA I ŻYCIE"
Nr 21
138-B.

Plater (Polska) w karykaturze J. Żebrowskiego

WŁ. RYMKIEWICZ 38)

Ziemia wyzwolona

Mówił niskim, schrypniętym od gadania głosem; przez dwa dni przemawiał do rozsądku chłopom, obałamuconym przez niedorzeczne pogłoski, że pompiarze spowodowali powódź, że zostaną zastąpieni przez Niemców itp.

Siedzieli przy piwie, Banaś, Frela i komendant Michalski, w nowootwartej Gospodzie Spółdzielczej. Do stolika przysiadł się też kierownik Urzędu Pocztowego, pięknis z ufryzowanymi włosami, w mundurze barwy khaki. — Ludzie łatwo wpadają w panikę — wywodził elokwentnie, tocząc okrągłe zdania — bo są podnieceni ciągłymi zmianami. A to odwodnienie, a to powódź, a to regulacja...

— Co ma piernik do wiatraka? — obruszył się sołtys Frela. — Co ma do tego regulacja?

— A ma, panie sołtysie, i to bardzo wiele! — utrzymywał pięknis. — Bo jeżeli chłopu zostawiają zamiast dwudziestu ha siedem, to chłop podnosi krzyk.

— Że co? — dopytywał się sołtys niecierpliwie.

— Że ciężko żyć, że dawniej było lepiej i tak dalej — odrzekł prędko pocztowiec i zasłonił się przed surowym wzrokiem Freli huflem piwa z grubą warstwą piany, w której umoczył usta.

— „Dawniej mu było lepiej?" — przedrzeźniał Frela. — Puknij się pan w głowę! Siedem ha to jest czternaście morgów.

Rozparłszy się łokciami na stole pytał: — Który chłop z Kongresówki miał więcej niż sześć morgów? Bo tu, na Żuławy, przyszli głównie małorolni. A znów co do Galicji, to ja panu powiem, jak tam było dawniej. W ośmioro my z rodzicami głodowali na jednym hektarze. Mieliśmy dziadowskie życie. Ojciec był zmyślny, bijaki w lesie wycinał, na mularce i ciesiołce się znał, nawet trumnę dla lichszego nieboszczyka zrobić umiał. Jak to powiadali, miał „siedem fachów a ósmą biedę". No i co? Zawsze nam brakowało ziarna do obsiania tego hektara, a od marca to już każdego roku głód zaglądał do chałupy. A takich jak my było więcej! Więc niech nam tu nie świecą w oczy, że dawniej było lepiej. Teraz mam ja swoje pięć ha i wiem, że z głodu nie zdechnę i dzieci na ludzi wyprowadzę, bo naukę mają darmo. A bo to dawniej ja bym mógł się czegoś takiego spodziewać?

— Senne marzenie, obywatelu! — odrzekł z humorem Sarniuk i małpim ruchem pogłaskał swoją łysinę z kępkami ryżych włosów.

— A bo to mi — ciągnął dalej Sarniuk — czego teraz brakuje? Żeby ino baba nie była taka pyskata!

W gęstym rechocie śmiechu przy stoliku komendant rzucił jowialnie: — Teraz się wydało, że sołtys na ryby chodzi, żeby babskiego gdakania w domu nie słuchać.

— A pan — spytał pięknis — z jakiej wsi?

— Kobylan w krakowskim powiecie.

— W Galicji zawsze było chłopom marnie.

— Wiedzom to — wtrącił Banaś — na Górnym Śląsku nie było lepiej.

Fajkę z ust wyjął i wierzchem dłoni otarł ślinę. — Ojciec miał dwa ha, a było nas czworo braci. Jo zostałem przy gospodarce, jeden brat poszedł na zduna, drugi na kowala, a trzeci, najstarszy, za dwadzieścia dni odrobku dzierżawił pół ha gruntu. Weźcie sobie tera do głowy, gdzie tu gadać o uczeniu dzieciów?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" zamówić można w każdym urzędzie i agencji pocztowej oraz u każdego listonosza. Prenumeratę indywidualną (przesyłka pod opaską) zamawia się przez wpłacenie należności na konto PKO XI-5454/110 PPK „Ruch". Cena prenumeraty: miesięczna 4 zł 5 gr, kwartalna 12 zł 10 gr, półroczna 24 zł 30 gr, roczna 48 zł 60 gr. „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

W—2—13724

Skład i druk w PGZG „Dom Prasy" Gdańsk